NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 107 (1250) — Rok 54 | WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA 1948 R. (B) | Cena numeru 5 złotych

Uroczystość poświęcenia pomnika - grobowca gen. Karola Swierczewskiego

Wczoraj na wojskowym cmentarzu powązkowskim w Warszawie odbyło się poświęcenie pomnika na grobie gen. Karola Świerczewskiego. Uroczystość była zakończeniem obchodu pierwszej rocznicy śmierci Generała.

Już od godz. 10 przy białym pomniku z wyrytą płaskorzeźbą podobizny Wielkiego Żołnierza i Demokraty zaczęły gromadzić się tłumy. Nieprzerwanym pochodem ciągnęły poczty sztandarowe formacji wojskowych, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Z trzech stron pomnika wyrósł las sztandarów, na drzewcach których czerniły się wstęgi żałobnego kiru. Kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego zajęła miejsce po prawej stronie grobu. Szpalerem ustawili się członkowie Związku Dąbrowszczaków.

O godz. 11 przybyli na cmentarz: tow. wicemarszałek Sejmu Szwalbe, marszałek Polski Rola-Żymierski członkowie Rządu oraz I-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. inż. Spychalski na czele delegacji. Licznie stawił się także Korpus Dyplomatyczny.

Marszałek Żymierski zarządza jednominutową ciszę, chylą się sztandary, kompania reprezentacyjna prezentuje broń. Głucho dudni werbel. Następuje chwila poświęcenia pomnika. Z ust księdza padają słowa modlitwy. Orkiestra wojskowa gra marsza żałobnego.

W imieniu Prezydenta i Rady Państwa wieniec składa wicemarszałek Szwalbe, w imieniu Premiera tow. min. Świątkowski, w imieniu Wojska Polskiego marszałek Żymierski. Następne wieńce składają dostojnicy wojskowi, przedstawiciele centralnych władz partii, organizacji młodzieżowych i społecznych, przedstawiciele organizacji paramilitarnych i Zw. Zawodowych. U pomnika rosną stosy wieńców i kwiecia.

Uroczystość jest skończona. Tłumy opuszczają cmentarz. Biały pomnik nieugiętego bojownika o wolność i demokrację gen. Karola Świerczewskiego - Waltera stał się symbolem tych wszystkich, którzy ponieśli bohaterską śmierć w walce o lepsze jutro, w walce która prowadziła w swej najprostrzej linii do wyzwolenia wszystkich narodów miłujących wolność i pokój. (St.)

Olbrzymia manifestacja pod Baligrodem

RZESZÓW (PAP). W niedzielę 18 bm. na miejscu śmierci generała Świerczewskiego w Jabłonce pod Baligrodem odbyła się manifestacja żałobna, na którą z Rzeszowa wyruszyły kolumny aut, wiozące przedstawicieli władz, wojska, partii i organizacji ze sztandarami oraz delegacje społeczeństwa. Kolumny poprzedziła kompania honorowa wojska i szereg orkiestr. Przy dźwiękach marsza żałobnego złożono w Jabłonce, pod pomnikiem bohatera, setki wieńców.

Terror, fałszerstwa i prowokacje towarzyszą wyborom we Włoszech

Pomnik-grobowiec gen. Waltera



Wczoraj na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyło się poświęcenie pomnika - grobowca gen. Świerczewskiego. Na zdjęciu widzimy obok grobowca — tow. wicemarsz. Szwalbego i marsz. Żymierskiego (Foto SAP)

Czołgi i auta pancerne na ulicach dzielnic robotniczych

Wiadomości napływające z Włoch świadczą, że wybory w całym kraju odbywają się w atmosferze terroru i gwałtów. Z wielu miejscowości donoszą o nadużyciach i fałszerstwach wyborczych, dokonywanych przez zwolenników chrześcijańskiej - demokracji. Kierownictwo Frontu Demokratycznego złożyło protest w związku ze stwierdzeniem, że kartki wyborcze posiadają z góry znaki na korzyść partii chrześcijańskiej demokracji.

RZYM (PAP). — W niedzielę o godzinie 8-ej rano rozpoczęło się na terenie całych Włoch głosowanie do obu izb parlamentu, tj. izby posłów i do senatu. Głosowanie trwało bez przerwy do godz. 19-ej w niedzielę, po czym będzie wznowione w poniedziałek o 7-ej rano do godz. 14-ej po południu.

O godz. 12.50 opublikowano pierwszy oficjalny komunikat o przebiegu wyborów, który stwierdzał, że głosowanie rozpoczęto w ustalonym terminie, a w całym kraju panuje spokój.

Specjalne polecenie Watykanu

Od samego rana w lokalach wyborczych pojawiali się bardzo licznie księża oraz zakonnicy i zakonnice, których liczbę oblicza się na 70 tys. Duchowieństwo głosowało na specjalne polecenie Watykanu, korzystając z różnych wyjątkowych udogodnień.

Chrześcijańska demokracja, chcąc umożliwić swoim zwolennikom udział w głosowaniu, zmobilizowała wszelkie możliwe środki komunikacyjne, przewożąc do lokali wyborczych starców, chorych, paralityków, inwalidów.

W wielkich miastach z Rzymem na czele auta pancerne i czołgi krążyły bez przerwy po ulicach z nastawionymi do strzału lufami. Samochody, załadowane żołnierzami w rynsztunku bojowym, przejeżdżały szybko ulice, odwiedzając przede wszystkim dzielnice robotnicze. Minister spraw wewnętrznych Scelba zmobilizował ponad 330 tys. policjantów i karabinierów.

Fałszerstwa i nadużycia

RZYM (obsł. wł.) — Z całego kraju nadchodzą informacje o nadużyciach wyborczych w wielkim stylu, jakich dopuszcza się partia chrześcijańsko-demokratyczna.

W wielu prowincjach ludność otrzymała kartki wyborcze z zakreślonym już znaczkiem chadeckim. W prowincji Ancona fałszerstwa te mają charakter masowy. W Rzymie ten sposób zmuszania wyborców do głosowania na partię rządową został zastosowany przede wszystkim w dzielnicach, w których front demokratyczno - popularny ma za sobą ogromne masy wyborców.

Inny sposób fałszerstwa polega na dwukrotnym oddawaniu głosu przez te same osoby. W Rzymie do jednej z komisji wyborczych zgłosiło się 2 księży, którzy chcieli oddać głosy za dwóch innych, od dawna już nie żyjących.

Front Ludowo - demokratyczny zaprotestował jak najenergiczniej przeciwko szeroko stosowanemu w całych Włoszech systemowi fałszerstw wyborczych. Na ręce min. Scelba nadchodzą protesty z całego kraju. Scelba odmówił żądaniu frontu ludowo - demokratycznego wydania przez radio komisjom wyborczym polecenia wręczania głosującym otwartych kartek wyborczych dla uniknięcia nadużyć i zmuszania do głosowania na listę, której symbol został zakreślony zanim kartka dostała się do rąk wyborcy.

Prowokacje i gwałty

RZYM (obsł. wł.) — W północnych Włoszech policja dokonała szeregu prowokacji i jawnych gwałtów. W Mediolanie, w dzielnicach robotniczych, gdzie ludność głosowała masowo na front ludowo - demokratyczny dwa biura wyborcze zostały zamknięte w ciągu popołudnia przez policję, która „unieważniła" oddane głosy.

W Udine grupa prowokatorów faszystowskich dokonała napadu na siedzibę Akcji katolickiej. Celem tej prowokacji było umożliwienie rządowi zastosowania represji w stosunku do zwolenników frontu ludowo - demokratycznego. Stwierdzono, że napad był przygotowany i organizowany przez partię chrześc.-demokratyczną.

Frekwencja wyborcza

Do godz. 19-tej w niedzielę w ważniejszych ośrodkach przemysłowych północnych Włoch głosowało ponad 70 proc. uprawnionych wyborców. Do miast tych należały: Alessandria, Bolonia, Bolzano, Gorycja, Mediolan, Rovigo, Udine, Varese i Vercelli. W Rzymie do tej godziny głosowało około 65 proc. osób. We Florencji liczba głosujących, szczególnie w dzielnicach gęsto zamieszkałych, przekroczyła 80 proc.

Według ostatnich doniesień w niektórych obwodach wyborczych w Rzymie stawili się już wszyscy uprawnieni do głosowania tak, że lokale wyborcze zamknięto przed godz. 20-tą.

Paul Hoffman — dyktatorem gospodarczym Zachodniej Europy

Organizacja współpracy konsultantem urzędnika USA

Powołana przez konferencję paryską „Organizacja współpracy gospodarczej" ograniczy się do roli konsultanta, administratora planu Marshalla — Hoffmana, który otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa i będzie mógł wtrącać się w sprawy wewnętrzne krajów zachodnio-europejskich i decydować o ich najżywotniejszych zagadnieniach.

PARYŻ (PAP). We francuskich ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie komitetu wykonawczego „organizacji współpracy gospodarczej" odpowiadali na pytania obecnych dziennikarzy.

Podano do wiadomości, że „Amerykanie będą panami dostaw, jakie mają płynąć w ramach planu Marshalla". Wszystkie kraje marshallowskie mają zawrzeć indywidualnie umowy ze St. Zjednoczonymi, przy czym Waszyngton będzie decydował o wysokości dostaw.

„Jeżeli Stany Zjednoczone zechcą zwiększyć kredyty dla Niemiec Zachodnich kosztem pozostałych krajów marshallowskich, to zalecenia organizacji współpracy gospodarczej nie będą mogły zmienić decyzji amerykańskiej" — powiedział przewodniczący komitetu wykonawczego.

Przewodniczący komitetu wykonawczego przyznał, że „organizacja współpracy gospodarczej" odgrywać będzie rolę konsultanta dla administratora planu Marshalla. Organizacja ta będzie więc miała jedynie głos doradczy w sprawach, mających żywotne znaczenie dla Europy Zachodniej.

MOSKWA (PAP). Komentator „Prawdy", przedstawiając zadania, jakie rząd amerykański powierzył administratorowi planu Marshalla Paulowi Hoffmanowi, podkreśla, że administrator planu Marshalla otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa. Będzie on miał do swojej dyspozycji aparat administracyjny, składający się z 2 tys. obywateli amerykańskich.

Hoffman otrzyma absolutne pełnomocnictwa i będzie mógł bez przeszkód wtrącać się w sprawy wewnętrzne krajów zachodnio-europejskich. Będzie on kontrolował zakupy towarów w St. Zjednoczonych i sprzedaż towarów amerykańskich za granicą. Będzie decydował o wielu zagadnieniach, dotyczących żywotnych spraw krajów europejskich. Na podstawie swych uprawnień będzie on mógł np. decydować, czy Francja ma rozwinąć sieć kolei żelaznych, czy też naprawić szosy. Będzie również rozstrzygał takie zagadnienia, jak sprawa mechanizacji rolnictwa, zagadnienie pierwszeństwa przy dostawach sprzętu kopalnianego itp.

PARYŻ (PAP). Dzienniki francuskie zgodnie stwierdzają, że istotnym celem powołanej do życia organizacji współpracy gospodarczej jest zapewnienie powodzenia planowi Marshalla oraz dostarczenie rządowi USA informacji, wymaganych w związku z wykonaniem tego planu.

Komentatorzy podkreślają, że nieprzyznanie państwom marshallowskim prawa veta posiada szczególnie doniosłe znaczenie z uwagi na to, że powołana do życia organizacja nie ma żadnej inicjatywy, a rola jej została zredukowana do pośredniczenia między administratorem planu Marshalla — Hoffmanem — a państwami Europy zachodniej.

Prasa postępowa ze szczególnym oburzeniem komentuje fakt, że wiceprzewodniczącym Rady „europejskiej współpracy gospodarczej" został Tsaldaris. „L'Ordre" podkreśla, że jedno z miejsc w komitecie wykonawczym w nowej organizacji państw marshallowskich przypadnie Niemcom zachodnim.

Księża — b. więźniowie obozów udekorowani wysokimi odznaczeniami

KALISZ (PAP). W dniach 17 i 18 bm. Kalisz gościł w swych murach księży, byłych więźniów Dachau i innych obozów, którzy odbyli pielgrzymkę do obrazu św. Józefa, wypełniając ślub złożony w latach prześladowań hitlerowskich.

Wśród przybyłych na uroczystość księży znaleźli się przedstawiciele episkopatu polskiego z ordynariuszem diecezji włocławskiej — księdzem biskupem Radońskim na czele. Przybyli też przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Obecny był również, goszczący w Polsce członek Rady Polonii Amerykańskiej i dyrektor Ligi Katolickiej w Ameryce — ksiądz Piwowar. Przybyłych w pielgrzymce powitał przed kościołem Nazaretanek prezydent Kalisza — Bonusiak.

W niedzielę dnia 18 bm. uroczystości rozpoczęły się dekoracją duchowieństwa wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi uchwałą Rady Państwa. Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta Bolesława Bieruta wojewoda poznański — Brzeziński, który przemawiając do odznaczonego duchowieństwa stwierdził, że dekoracja duchowieństwa katolickiego wysokimi odznaczeniami państwowymi jest wyrazem uznania najwyższych władz państwa za ofiarność dla Państwa i narodu w okresie okupacji i za pozytywną pracę po wyzwoleniu Ojczyzny, za umacnianie zdobyczy Polski odrodzonej i utrwalanie polskości na Ziemiach Odzyskanych.

Podczas uroczystego nabożeństwa ks. biskup Korszyński wygłosił wzruszające kazanie, w którym przypomniał tragiczne dni okupacji spędzone przez księży nie tylko polskich, ale również czechosłowackich, francuskich i innych narodowości w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Robotnicy francuscy walczą o minimum egzystencji

PARYŻ (PAP). Strajk 10 tysięcy robotników fabryki samochodów „Peugeot" trwa w dalszym ciągu Per traktacje z przedstawicielami pracodawców nie dały wyników, wobec odmowy ogólnego wyrównania płac na podstawie minimum egzystencji ustalonego w wysokości 12,900 fr. miesięcznie.

Strajki częściowe w fabryce Renauld oraz w niektórych zakładach mechanicznych w Levallois, Bois-Colombes, St. Quen, Puteaux i Bezon trwają w dalszym ciągu.

W departamentach Herault, Gard, Aude, Pyreness - Orientales doszło do strajku ostrzegawczego 60 tysięcy robotników rolnych.

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny CGT B. Frachon omawiając na łamach „Humanite" istotne powody niezadowolenia mas pracujących, dowiódł na całym szeregu przykładów, że strajki w przedsiębiorstwach francuskich mają wyłącznie gospodarcze podłoże. Robotnicy walczą o minimum egzystencji i podwyżkę płac.

Nowy występ de Gaulle'a

MARSYLIA (PAP). General de Gaulle wygłosił tutaj w niedzielę przemówienie. Był on strzeżony przez 7 tys. policjantów i uzbrojonych strażników oraz setki detektywów.

De Gaulle przemawiał z mostu pontonowego, przy czym na długie godziny przed jego wystąpieniem wstrzymano wszelką żeglugę w małym porcie marsylskim. Wszystkie domy, znajdujące się w pobliżu portu były poddane w sobotę ścisłej rewizji.

Manifestacją w Szczecinie kończy się Tydzień Ziem Zachodnich

SZCZECIN (SAP) — Główne uroczystości na zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich odbyły się w Szczecinie. Po uroczystej mszy polowej zabrał głos gen. Zawadzki. Przypomniał on nasze osiągnięcia w ciągu trzech lat na Ziemiach Odzyskanych, które zostały zagospodarowane wysiłkiem polskiego robotnika, chłopa i inteligenta pracującego i stały się integralną częścią Polski. Liczba 5 milionów 250 tysięcy Polaków zamieszkujących dzisiaj te ziemie jest najlepszą odpowiedzią na zakusy imperialistów anglo - saskich.

Prezydent Szczecina — inż. Zaremba odczytał następującą rezolucję: „W trzecią rocznicę przekroczenia Nysy Łużyckiej i Odry przez wojska polskie, walczące ramię przy ramieniu z sojuszniczą armią radziecką i po trzech latach ofiarnej pracy narodu i demokratycznego rządu polskiego nad odbudową Ziem Odzyskanych, zebrani na manifestacji uroczystego zakończenia „Tygodnia Ziem Zachodnich" stwierdzają: „Tylko dzięki słusznej polityce Rządu demokracji ludowej w Polsce i dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim oraz innymi państwami słowiańskimi, mogliśmy dokonać olbrzymiego dzieła odbudowy polskości na odzyskanych Ziemiach Zachodnich i ich zespolenia z Macierzą.

Żadne knowania imperialistów anglosaskich nie potrafią podburzyć trwałości naszej granicy zachodniej na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku,

Wszelkie popierania reakcyjnych i imperialistycznych Niemiec przez imperializm anglosaski w ramach „planu Marshalla" i montowanie bloku zachodniego oznacza podważenie całości naszych granic zachodnich, dzieła pokojowej odbudowy i bezpieczeństwa narodu polskiego, a tym samym narodów słowiańskich i wszystkich innych narodów demokracji ludowej, miłujących pokój.

Szlachetne współzawodnictwo pracy, realizacja trzyletniego planu gospodarczego, jest najlepszą gwarancją utrzymania naszych granic a nasza praca, którą wykonujemy, jest pracą pokojową, służącą zarówno sile i dobrobytowi Polski, jak też umocnieniu pokoju w świecie. Odbudowanie z ruin i zgliszcz naszych Ziem Odzyskanych winno być przykładem dla innych narodów.

Zgromadzeni w starym piastowskim Szczecinie ślubujemy stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej ideałów oraz dołożyć wszelkich starań, aby okazać się nadal godnymi zaszczytnych obowiązków nałożonych na nas przez cały naród i rząd demokratycznej Polski".

Po przemówieniu prez. Zaremby Jasne Błonia rozbrzmiały słowami: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"...

Po uroczystościach na Jasnych Błoniach pochód udał się na plac Grunwaldzki, gdzie gen. Zawadzki dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego bojownika o wolność, generała Karola Świerczewskiego.

Polska — Czechosłowacja 3:1

Cenne zwycięstwo piłkarzy

Wczorajszy mecz piłkarski z Czechosłowacją w Warszawie był wielkim wydarzeniem dla odradzającego się sportu polskiego. Wspaniałe zwycięstwo 3:1, odniesione nad jedną z najlepszych piłkarskich drużyn Europy, odbije się głośnym echem w świecie sportowym. Polacy mecz wygrali zasłużenie, będąc drużyną słabszą technicznie, ale o wiele groźniejszą od gości pod bramką przeciwnika.

Na meczu obecni byli Prezydent R.P. Bierut, tow. premier Cyrankiewicz, tow. tow. wicemarszałkowie Szwalbe i Zambrowski, tow. wicepremier Gomułka, marszałek Żymierski, ambasador Czechosłowacji Hejret i liczni członkowie Rządu RP oraz korpusu dyplomatycznego.

Na Stadionie WP zebrało się ok. 40 tys. widzów. Mecz miał piękną oprawę. Stadion udekorowany był flagami wszystkich państw, biorących udział w Igrzyskach Bałkańsko-Środkowo-Europejskich.

Dokładne sprawozdanie z meczu zamieszczamy na str. 4 razem z wywiadami pomeczowymi i migawkami. Tutaj chcielibyśmy zacytować tylko wypowiedź przewodniczącego CKW PPS, tow. min. Rusinka, który tak ocenia spotkanie z Czechosłowacją:



Zwycięska jedenastka Polski. Od lewej: Parpan, Janik, Bobula, Barwiński, Janduda, Przecherka, Cieślik, Cebula, Gajdzik, Gracz, Waśko. Ostatni stoi kpt. PZPN Alfus (Foto SAP)

— Drużyna nasza sprawiła wszystkim zwolennikom piłki nożnej w Polsce miłą niespodziankę. Szczególnie uradowani są starzy piłkarze, którzy w dzisiejszej grze naszej reprezentacji dopatrzyli się rezultatów dobrej starej szkoły krakowskiej. Dobrze się stało, że drużyna jest odmłodzona, że starych repów, zastąpiono młodymi i ambitnymi zawodnikami. Najlepszym w polskiej drużynie był Cieślik, inicjator wszystkich ofensywnych akcji. Czesi grali dobrze w polu, lecz wyraźnie prześladował ich pech przy strzałach. Poza tym Czesi zostali zaskoczeni dobrą grą Polaków, co ich wyraźnie speszyło.

„Przez jedność młodzieży dążymy do socjalizmu"

III powojenny Zjazd ZNMS rozpoczął wczoraj obrady

W dniu wczorajszym, na III powojennym ogólnopolskim zjeździe Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, w jego części oficjalnej z ramienia CKW PPS przemawiali towarzysze Lange i Arski. Zjazd witali przedstawiciele wszystkich bratnich organizacji akademickich. Imieniem Ministerstwa Oświaty dotychczasową działalność ZNMS ocenił naczelnik Dowiat.

W czasie pierwszego dnia obrad uchwalono wniosek w sprawie zbiórki funduszów na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.,

Na III powojenny ogólnopolski Zjazd ZNMS do Socjalistycznego Ośrodka Szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku przybyli licznie delegaci ze wszystkich 15 środowisk Związku. Wielka sala świetlicowa Ośrodka wypełniła się do ostatniego miejsca. W pierwszych rzędach usiedli zaproszeni goście.

Otwarcie Zjazdu

Zjazd otworzył przewodniczący KW ZNMS tow. Jan Strzelecki witając obecnych na sali przedstawicieli CKW PPS, KC OM TUR, A ZWM „Życie" ZMD, ZMW „Wici" i Związku Socjalistycznej Młodzieży Żydowskiej „Zukunft". Do prezydium Zjazdu powołano jako przewodniczącego seniora ZNMS, sekretarza CKW PPS, tow. Stefana Arskiego, oraz jako członków ttow. Lucjana Motykę, E. Hałonia, J. Waśniewskiego, Munka, Stankiewicza, Kętrzyńskiego, Harta i Tombaka. Po odczytaniu przez tow. Arskiego depesz i listów z życzeniami, przemówił w imieniu OM TUR przewodniczący KC OM TUR tow. L. Motyka.

Powitania

Witając zebranych delegatów, tow. Motyka podkreślił, że OM TUR jest związany jedną więzią ideologiczną z ZNMS. III Zjazd ZNMS odbywa się w historycznej chwili, utrwalania na drodze do jedności ruchu młodzieżowego — tych postulatów, o które obie organizacje od dawna walczyły. Mówca stwierdził, że celem OM TUR i ZNMS była i jest ciągła, rewolucyjna, dynamiczna walka o realizację socjalizmu. Zjednoczenie organiczne wytworzy zdrowy związek młodzieży i zatrze granice istniejące dotychczas pomiędzy młodym inteligentem a robotnikiem i chłopem. Obrady III Zjazdu ZNMS powinny stanowić pełny wyraz nowego etapu, w który wkracza młodzież polska. Zasadniczym zaś zadaniem Zjazdu jest zastanowić się jaki wkład ideologiczny wniesie ZNMS do wspólnej organizacji.

Jako przedstawiciel Związku Socjalistycznej Młodzieży Żydowskiej „Zukunft" witał zjazd tow. Symchowicz, który w zakończeniu oświadczył: „Wierzymy, że towarzysze ZNMS-owcy wniosą duży wkład myśli socjalistycznej do wspólnej organizacji".

Następnie przemówił delegat Min. Oświaty ob. naczelnik Dowiat, który podkreślił, że obserwacje poczynione na uczelniach akademickich wykazują, iż praca ZNMS wydała konkretne rezultaty w formie demokratyzacji światopoglądu i życia licznych rzesz studentów niezorganizowanych.

Z kolei w imieniu AZWM „Życie" zabrał głos tow. Z. Wróblewski, wskazując, że ZNMS jest zainteresowany w dwóch podstawowych zagadnieniach: — w zbliżającym się szybkimi krokami zjednoczeniu ideologicznym i organizacyjnym polskiego, demokratycznego ruchu studenckiego oraz w nowym etapie rozwoju ruchu robotniczego w Polsce.

W zakończeniu tow. Wróblewski podkreślił, że problem zjednoczenia powinien zająć szerokie miejsce w dyskusjach dzisiejszego Zjazdu i znaleźć właściwe rozwiązanie, gdyż leży ono w interesie ogółu młodzieży studiującej. Nowa Polska, umacniająca swój ustrój demokratyczny, potrzebuje jedności młodzieży.

Przedstawiciele ZWM, „Wici" i ZMD, witając Zjazd, życzyli mu, aby uchwały i postanowienia powzięte przezeń były jak największym wkładem do zjednoczonej organizacji młodzieżowej.

Przemówienie tow. prof. Lange

Po wznowieniu obrad, po przerwie obiadowej zabrał głos tow. Oskar Lange, członek Komisji Politycznej CKW PPS. Witając Zjazd imieniem CKW PPS tow. Lange powiedział: „Witając Wasz Zjazd imieniem CKW, czynię to z tym większą przyjemnością, że sam byłem kiedyś członkiem ZNMS. Związek Wasz jest dla PPS jedną z najistotniejszych placówek polskiego ruchu robotniczego. Dlatego też oczekujemy od Was wielkiego wkładu zdrowej myśli marksistowskiej w nową zjednoczoną organizację, która ma powstać. Oczekujemy, że tak jak my do zjednoczonej partii, tak Wy do przyszłej jednolitej organizacji młodzieży, wniesiecie wszystkie Wasze dobre tradycje".

Omawiając rozwój i pogłębianie ideologii ruchu robotniczego tow. Lange w zakończeniu powiedział — „pogłębiajcie myśl marksistowską i wnoście do wspólnej organizacji najwyższe wartości intelektu i sumiennej nad nią pracy. Jeśli tego dokonacie, oddacie tym samym największą przysługę polskiemu ruchowi robotniczemu".

Kiedy przebrzmiały oklaski, którymi przyjęto przemówienie tow. Lange, zgłoszony został wniosek nagły, dotyczący wysłania depeszy do prezydium akademii w rocznicę powstania w getcie warszawskim. Pozdrowienia od Zjazdu przekazano na akademię za pośrednictwem obecnego na sali obrad przedstawiciela „Zukunftu".

Referat tow. Arskiego

Redaktor naczelny „Robotnika" tow. Stefan Arski wygłosił następnie referat polityczny, poruszając w nim najistotniejsze problemy obecnego okresu, w odniesieniu zarówno do sytuacji krajowej jak i zagranicznej.

„Rok 1948 — powiedział tow. Arski na wstępie — przejdzie do historii ruchu robotniczego w Polsce, jako rok jedności, rok zjednoczenia, osiągniętego po blisko 70 latach rozbicia, sporów i tarć między różnymi odłamami, frakcjami, kierunkami i partiami robotniczymi.

Druga wojna światowa — mówił dalej tow. Arski — wyzwoliła olbrzymie siły ludowe, które potrafiły pchnąć rozwój wypadków w określonym kierunku. Druga wojna światowa i rozbicie hitleryzmu, stworzyły obiektywne i subiektywne warunki, pozwalające na dokonanie przewrotu społecznego, pozwalające na posunięcie historii o krok naprzód.

Mówca omówił następnie okres po pierwszej wojnie, kiedy to „władza leżała na ulicy" i stwierdził, że po obecnej wojnie klasa robotnicza Polski nie powtórzyła dawnych błędów. Robotnicy polscy sięgnęli po władzę, zdobyli ją i mają twardą decyzję nie wypuszczenia jej z rąk. Dawnych błędów, błędów roku 1918, klasa robotnicza nie powtórzyła poza tym dlatego, że już w 1945 roku przyjęte zostały pewne podstawowe założenia, z których najważniejszym był jednolity front klasy robotniczej, leżący w samym założeniu polskiej demokracji ludowej. Ten jednolity front, po przyswojeniu sobie jego koncepcyj przez szeregi partyjne, doprowadził do etapu przygotowania jedności. Szansa rewolucyjna istniała jednak i na zachodzie Europy. Że została przegrana — to w ogromnej mierze wina prawicy socjalistycznej.

Następnie referat ideologiczny wygłosił przewodniczący KW ZNMS tow. Jan Strzelecki.

Po referacie tow. Strzeleckiego Warszawskie Środowisko ZNMS zgłosiło wniosek dotyczący zbiórki funduszów na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, który przyjęto burzliwymi oklaskami. Wniosek wywołał natychmiastowy odzew w postaci zadeklarowania przez Środowisko Poznańskie sumy 5.000 zł.

Dyskusja

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos liczni uczestnicy i delegaci ze wszystkich Środowisk. Obrady pierwszego dnia Zjazdu przeciągnęły się do godz. 20.

Wybór Tymczasowego Zarządu C. Z. Spółdz.

W dniu 17.IV. b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Tymczasowej Naczelnej Rady Spółdzielczej pod przewodnictwem tow. Wicemarsz. Szwalbego. W skład Rady, zgodnie z przepisami statutu, weszli dodatkowo tow. Józef Szczęśniak z ramienia KCZZ, tow. Izolda Kowalska z Ligi Kobiet i Mieczysław Bodalski jako przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej.

W uzupełnieniu Prezydium Rady, składającego się dotychczas z tow. Wicemarsz. Szwalbego, jako przewodniczącego i tow. E. Drożniaka i J. Grubeckiego jako w-przewodniczących powołano na trzeciego wiceprzewodniczącego J. Króla z Łowicza i na sekretarza J. Adamusową.

Następnie Rada dokonała wyboru Tymczasowego Zarządu CZS, powołując jednomyślnie na prezesa tow. Edwarda Ochaba oraz na członków Zarządu: Jana Domańskiego, Adama Fijałka, Leona Marszałka, Ludwika Pawłowskiego, Teofila Pszczółkowskiego i Stefana Surzyckiego.

Brytyjski pociąg wojskowy wyleciał w powietrze

Agencja Żydowska protestuje przeciwko uzbrajaniu Arabów

JEROZOLIMA (PAP). Terroryści żydowscy wysadzili w powietrze brytyjski pociąg wojskowy wiozący amunicję, w miejscowości Benyamina w pobliżu Hadery.

W katastrofie zginęło 4 żołnierzy brytyjskich, zaś 18 zostało wziętych do niewoli przez oddziały żydowskie.

Główna kwatera armii brytyjskiej zakomunikowała, że pociąg na który Żydzi dokonali zamachu składał się z 6-ciu wagonów z amunicją,

Organizacja Irgun Zwei Leumi ogłosiła, że poza amunicją zdobyto — działa, moździerze, karabiny maszynowe i broń automatyczną.

N. JORK (PAP). Agencja Żydowska skierowała do Komisji Palestyńskiej ONZ pismo, w którym porusza raz jeszcze sprawę zaopatrywania nielegalnie Arabów w broń.

Pismo stwierdza, że Arabowie otrzymają z zagranicy olbrzymie ilości broni, dzięki czemu mogą przeprowadzać ataki na osiedla żydowskie oraz transporty.

Agencja zaznacza, że dalsze zaopatrywanie Arabów w obcą broń stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przyszłego rozwoju wypadków w Palestynie.

N. JORK (PAP). Przewodniczący Komisji Palestyńskiej ONZ Karol Lisicky (Czechosłowacja) oświadczył, że decyzja o rozejmie w tym kraju nie wpłynie na zamiar ogłoszenia państwa żydowskiego.

Proklamowanie tego państwa byłoby niemożliwe wyłącznie wówczas, gdyby na obecnej nadzwyczajnej sesji ONZ powzięto przed 15 maja decyzję o anulowaniu podziału Palestyny.

W każdym innym wypadku należy oczekiwać oficjalnego ogłoszenia państwa żydowskiego w dniu 16 maja, tj. natychmiast po zakończeniu mandatu brytyjskiego.

LONDYN (PAP). Powołując się na koła arabskie w Jerozolimie, agencja Reutera podaje, że komisja polityczna Ligi Arabskiej opracowała plany utworzenia rządu arabskiego w Palestynie. Pierwszym premierem tego rządu ma być mufti Jerozolimy — Amin el Husseini.

JEROZOLIMA (PAP). Według Agencji Żydowskiej, w czasie ewakuacji wojsk brytyjskich z Palestyny kontrola nad bezpieczeństwem ruchu na szosach i drogach tego kraju ma być powierzona 2 tys. żołnierzy Legionu Transjordańskiego. Dowództwo brytyjskie zamierza ogłosić z z chwilą zakończenia mandatu stan wyjątkowy w rejonach, w których będzie dokonywała się ewakuacja.

Powstanie w getcie było walką o śmierć z honorem

Uroczystości obchodu w 5 rocznicę powstania w getcie warszawskim

W godzinach rannych dnia wczorajszego odbyła się uroczystość otwarcia Muzeum Martyrologii i Walki Żydowskiej w gmachu Żyd. Instytutu Historycznego. Na uroczystość tę przybył wicemin. Kultury i Sztuki tow. Sokorski, jako przedstawiciel władz państwowych, przedstawiciele Pen-Clubu Międzynarodowego i Żydów z całego świata.

Muzeum gromadzi fotografie, dokumenty i plany bojowe z czasów okupacji, pamiątki pozostałe po Żydach — więźniach obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Majdanku i Treblince.

Po południu odbyła się w Romie akademia, na którą przybyli tow. premier Cyrankiewicz, wicemarsz. Sejmu Barcikowski, przedstawiciele wojska, partii politycznych i delegacje Żydów z 20 krajów. Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć poległych i zamordowanych Żydów. Prezes Centr. Komitetu Żydów w Polsce Adolf Berman omówił ogólną sytuację Żydów w życiu międzynarodowym, wyrażając słowa podziękowania rządowi polskiemu, który popiera słuszne postulaty Żydów. Kolejne podziękowania złożył mówca konspiracyjnej Radzie Pomocy Żydom, tow. premierowi Cyrankiewiczowi tow. wiceprem. Gomułce i gen. Witoldowi, którzy w swej pracy konspiracyjnej wydatnie pomagali Żydom.

Tow. min. Świątkowski omówił znaczenie i charakter powstania w getcie, które nie było — jak powiedział — walką o życie, lecz walką o śmierć z honorem. Nie ma w języku ludzkim słów, które by mogły wyrazić w pełni tragedię bohaterskiego powstania — stwierdził mówca. Hołdem dla bohaterów getta i symbolem ich męstwa będzie pomnik, który zostanie odsłonięty dziś na miejscu krwawych bojów w getcie.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał gen. Spychalski, w imieniu PPS tow. Matuszewski, w imieniu PPR tow. Chełchowski, w imieniu Zw. Uczest. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację gen. Witold.

Odczytany również został, nadesłany z Ameryki list od światowej sławy naukowca prof. Eisteina, który solidaryzuje się całkowicie z postawą Żydów polskich i wyraża życzenie, by pomnik bohaterów getta, który zostanie odsłonięty w Warszawie, był nie tylko wyrazem hołdu dla bojowników słusznej sprawy, ale stanowił jednocześnie przestrogę przed zbrodniczymi siłami faszyzmu.

Zgon Pstrowskiego

W jednym ze szpitali krakowskich przebywał ostatnio Wincenty Pstrowski. Początkowo ogólny stan zdrowia nie wzbudzał obaw, jednakże w sobotę w godzinach popołudniowych w gwałtowny sposób zaczęły narastać objawy obustronnego zapalenia płuc. Mimo usilnych i nieustających zabiegów lekarskich komplikacja ta doprowadziła do ostrej niedomogi serca, w wyniku czego nastąpił w godzinach przedwieczornych — zgon.

Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa.

Aktywy PPS i PPR przygotowują jedność klasy robotniczej

W ostatnim okresie nastąpiło szczególnie wielkie nasilenie praktycznej pracy nad przygotowywaniem jedności polskiej klasy robotniczej na terenie całego kraju. Odbyły się liczne zebrania aktywistów obu partii, którzy w całej rozciągłości poparli decyzje CKW PPS i KC PPR.

Warszawa

Wkraczając w historyczny okres ruchu robotniczego w Polsce wiodący „od jedności działania obu nurtów politycznych klasy robotniczej do ich organicznego zjednoczenia". Wojewódzkie Komitety PPS i PPR przeprowadziły na terenie woj. warszawskiego wspólne zebrania aktywów powiatowych i w większych ośrodkach fabrycznych, przy współudziale bezpartyjnych pracowników.

Na zebraniach tych przedstawiciele Wojewódzkich Komitetów omawiali wypowiedzi przywódców obu partii i stawiali przed klasą robotniczą perspektywę bliskiej jedności organicznej. Dyskusja, jaka toczyła się nad wygłoszonymi referatami świadczy, że polska klasa robotnicza przyjęła z całkowitym zrozumieniem, niemal z entuzjazmem, nowy etap, na którym zagadnienie jedności stało się rzeczywistością.

Wspólne odprawy w terenie zapoczątkowała Wojewódzka Narada rozszerzonego aktywu PPS i PPR, odbyta 7 kwietnia r. b. w Warszawie w Kasynie Oficerskim, gdzie z ramienia CKW. PPS. przemawiał tow. Baranowski Feliks — z KC PPR tow. Werfel.

Następne zebrania odbyły się według ustalonego kalendarza w 25 miejscowościach na terenie woj. warszawskiego.

Toruń

W Toruniu na odprawie egzekutywy partyjnych PPS i PPR wybrano szóstkę międzypartyjną, do której weszli z PPS tow.: Wierzchowski, Wojsz i Betlejewski, z PPR tow.: Wiśniewski, Rutkowski i mgr. Dudek.

W Wąbrzeźnie w skład szóstki międzypartyjnej weszli z PPS tow.: Reder, podinspektor Paradowski i burmistrz Lenartowski, z PPR tow.: Grochowski, podinspektor Kulczycki i wicestarosta Olkowski.

Wrocław

Na całym obszarze województwa wrocławskiego, na wszystkich szczeblach organizacyjnych powstały komitety współdziałania PPR i PPS. W większości fabryk dolnośląskich utworzone zostały 6-tki międzypartyjne.

Komitety współdziałania PPR i PPS na Dolnym Śląsku przystąpiły do energicznej pracy nad organizacją wspólnego szkolenia aktywistów.

Białystok

W Ełku na Mazurach odbyła się powiatowa konferencja aktywu PPS i PPR, w której wzięło udział ponad 300 działaczy robotniczych powiatu. Po wysłuchaniu referatów, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzają, że w codziennej wspólnej pracy starać się będą przyśpieszyć marsz do konsolidacji ruchu marksistowskiego, jaką będzie organiczne połączenie obu partii klasy robotniczej.

Kraków

Ostatnio obradowały w Brzesku Powiatowe Aktywy PPS i PPR. Wśród ponad 500 uczestników konferencji, większość stanowili chłopi z pow. brzeskiego. Po referatach toczyła się ożywiona dyskusja, w której zarówno chłopi, jak i robotnicy, członkowie obu partii robotniczych, dali wyraz swej radości wobec perspektywy bliskiej jedności robotniczej.

Amerykańscy wydawcy żądają wpuszczenia obcych korespondentów

WASZYNGTON (PAP). Na zjeździe amerykańskiego związku wydawców, przedstawiciel dziennika „Christian Science Monitor" zażądał uchwalenia rezolucji, wzywającej do wpuszczenia na terytorium USA wszystkich zagranicznych korespondentów, włączając w to i komunistów.

Canham, który reprezentował USA na genewskiej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji, zaproponował, aby ograniczenia w stosunku do bona fide korespondentów czyniono jedynie w wypadku zaistnienia „rzeczywistego niebezpieczeństwa dla USA".

Wydawcy powzięli rezolucję, wzywającą Departament Stanu do udzielania wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych wszystkich bona fide korespondentom przybywającym z innych państw.

Wicemin. Sokorski omówił zasady reformy polityki teatralnej

W Krakowie odbyła się konferencja w sprawie reform w polityce teatralnej. W konferencji wzięli udział m.in. tow. wicemin. W. Sokorski, prezes ZASP Damięcki, dyrektorzy krakowskich teatrów, Filharmonii i Opery oraz szereg wybitnych przedstawicieli świata kulturalnego.

Tow. wicemin. Sokorski zapoznał zebranych z planami Ministerstwa, omawiając szczegółowo zagadnienia upaństwowienia niektórych teatrów, repertuaru oraz nowej polityki cen biletów. Bilety ulgowe mają stanowić w zależności od charakteru ośrodka 50 — 80 proc. ogólnej liczby biletów.

Zostaną utworzone wojewódzkie dyrekcje teatralne, a teatry prowincjonalne stanowić będą filie wojewódzkich teatrów. Zmiany te ułatwią planową politykę repertuarową oraz wymianę aktorów. Podniesiono również znaczenie kierownictwa artystyczno-literackiego teatrów.

Tow. Sokorski zapowiedział wznowienie szeregu sztuk z repertuaru klasycznego. Szczególną wagę przywiązuje Ministerstwo do zorganizowania teatru młodego widza i rozszerzenia istniejących teatrów dla dzieci — na teatry dla młodzieży. W dalszym ciągu tow. wicemin. omówił szczegółowo zagadnienie teatrów objazdowych, które muszą podwyższyć swój poziom i znacznie rozszerzyć teren działania.

Ttow. min. Kaczorowski i Minc nagradzają przodowników pracy przy budowie gmachu M. P. i H.,

W dniu 17 bm. odbyło się na terenie budowy gmachu Min. Przemysłu i Handlu przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy.

Na uroczystość przybyli ministrowie: ttow. Minc i Kaczorowski, wiceminister Golański, przedstawiciele poszczególnych Ministerstw i wyższych uczelni.

Gości powitał pełnomocnik Ministra dla spraw odbudowy, inż. Bolesław Miszułowicz.

Minister Kaczorowski w krótkim przemówieniu podziękował robotnikom i wszystkim zatrudnionym przy budowie gmachu za ich wysiłek.

Przodownikami pracy zostali: murarze Leon Tkacz, Józef Kudajczyk i Władysław Piszczalski, majstrowie budowlani: Wacław Gołębiowski i Stanisław Jungowski, technik budowlany Stanisław Piętka. Wyróżniło się wielu innych.

Na zakończenie tow. minister Minc złożył życzenia przodownikom pracy i wyraził nadzieję, że 15 grudnia br. będzie zakończona ostatecznie budowa gmachu, a ruch współzawodnictwa rozszerzać się będzie szeroko i systematycznie w całym przemyśle budowlanym.

Utworzenie komisji wojskowej Unii Zachodniej

PARYŻ (PAP). 5 państw, wchodzących w skład utworzonej w Brukseli Unii Zachodniej, zawiadomiło o utworzeniu wspólnej komisji wojskowej z siedzibą w Londynie.

Postanowiono również, że ministrowie spraw zagranicznych tych państw będą stanowili ciało doradcze Unii Zachodniej. Nowa rada ma się zbierać co najmniej raz na kwartał kolejno w pięciu stolicach.

Stała rada Unii Zachodniej będzie posiadać swoją siedzibę w Londynie, przy czym komisja wojskowa będzie podlegała jej kontroli.

ŻYCIE PARTII

Odprawa komendantów pochodów 1 Majowych

W dniu 19 bm. (poniedziałek) o godz. 14 w sali konferencyjnej SK PPS (Mokotowska 24, I p.) odbędzie się odprawa komendantów pochodów 1 Majowych, ze wszystkich dzielnic PPS i PPR.

Komunikat Wojewódzkiego Komitetu PPS Warszawa

Dnia 19 kwietnia 1948 r. (poniedziałek) o godz. 9 w lokalu KW PPR Warszawa, Al. Przyjaciół 3, odbędzie się odprawa członków Powiatowych, Miejskich i Fabrycznych Komisji Szkoleniowych po 1 z każdej Partii. Na odprawę członkowie Komisji obowiązani są przywieźć uzgodnione wykazy punktów szkoleniowych swego terenu, oraz orientacyjną liczbę członków Partii, których obejmie wspólne szkolenie.

W dniu 20 bm. (wtorek) o godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się plenarne posiedzenie WK PPS Warszawa.

ZEBRANIA

DZIELNICA OCHOTA

W dniu 19 bm. poniedziałek o godz. 16.30 w sali PZG (Słupecka 2-a) odbędzie się zebranie aktywu obu dzielnic PPS i PPR.

W dniu 20 bm. (wtorek) o godz. 16,30 w lokalu dzielnicy odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W tym samym dniu, lecz o godz. 17 w lokalu Dzielnicy (Niemcewicza 9) odbędzie się zebranie „Sekcji Kobiet z referatem.

KOŁA PPS I PPR PRZY CENTRALI „SPOŁEM".

W dniu 20 bm. (wtorek) o godz. 15 w gmachu przy ul. Grażyny 13 odbędzie się wspólne zebranie aktywów Kół PPS i PPR przy centrali „Społem".

CENTRALNE KOŁO POLIGRAFICZNE

Zawiadamia się, iż zebranie Centr. Koła Poligraficznego przy Stoł. Kom. PPS, odbędzie się dnia 20 kwietnia br. o godz. 16,30 w sali konferencyjnej St. Kom. PPS, ul. Mokotowska 24, I piętro.

Na zebraniu tym winni być obecni przedstawiciele Kół PPS (przewodniczący i sekretarze) względnie przedstawiciele Rad Zakładowych lub delegaci (członkowie PPS) z poszczególnych zakładów pracy.

KOŁO PPS PRZY MIN. PRZEM. I HANDLU

W dniu 20 bm. (wtorek) o godz. 16 w lokalu przy ul. Lwowskiej 13 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła PPS przy Min. Przem. i Handlu. Na zebraniu obecni będą przedstawiciele dzielnicy Ministerialnej.

ZEBRANIA KÓŁ PPS I PPR MOKOTÓW

W dniu 20 bm. (wtorek) odbędą się następujące zebrania: o godz. 15,30 w Centrali Rybnej (ref. tow. Rudolf), o godz. 17,30 w XVI Kom. M.O. (ref. z PPR).

KOŁO PPS — SZITAL WOLSKI

W dniu 20 bm. (wtorek) o godz. 15 odbędzie się zebranie Koła PPS i PPR przy Szpitalu Wolskim.

ZNMS

ZNMS — ZESPÓŁ PRACY PRZY UW

W dniu 19 bm. (poniedziałek) o godz. 13,30 w sali Koła Chemików (Wawelska 17) odbędzie się zebranie zespołu pracy przy wydziałach matematyczno-przyrodniczym, farmaceutycznym i weterynaryjnym. Referat pt. „Zagadnienie jedności organizacji akademickich" wygłosi tow. Przybyłowicz.

Dwudziestopięciolecie istnienia Dzielnicy OM TUR Wola

— Dzisiejszą uroczystość obchodzimy nie tylko dlatego, że istniejemy 25 lat. Dziś możemy sobie także powiedzieć, iż zadania, jakie mieliśmy w ciągu tego czasu do spełnienia, wykonaliśmy. Obecnie realizujemy ostatni etap naszej pracy dla Polski Ludowej — jedność organizacji młodzieżowych, która pozwoli nam na wzmożenie wysiłków w marszu ku socjalizmowi — powiedział na wczorajszej akademii XXV-lecia OMTUR naWoli przedstawiciel komitetu Centralnego tej organizacji — tow. Rogala.

Już od wczesnych godzin rannych Wola zaroiła się niebieskimi koszulami omturowców, którzy obchodzili wczoraj wielkie święto dwudziestopięciolecia istnienia swej organizacji.

Uroczysta akademia rozpoczęła się o godz. 11 w sali szkoły podstawowej przy ul. Młynarskiej 2. Zebranie zagaiła tow. Korczyńska, oddając głos „najstarszemu omturowcowi Woli" tow. Rubinsteinowi, który przemówił do młodzieży w krótkich, mocnych słowach, wzywając ją do dalszego głoszenia idei socjalizmu.

Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli: przedstawiciel KC OMTUR tow. Rogala, przedstawiciele Dzielnicy PPS, bratniego ZWM oraz kół szkolnych—przemówił tow. Rogala.

Mówca w dłuższym przemówieniu naszkicował historię OMTUR, która walcząc najpierw z rodzimym faszyzmem a następnie, w czasie okupacji z najeźdźcą hitlerowskim — zaczęła już w r. 1944 brać czynny udział w pracy nad odbudową Nowej Demokratycznej Polski. Obecnie OMTUR całą swoją chlubną tradycją pragnie zasilić, mającą powstać w najbliższych dniach organizację zjednoczonej młodzieży polskiej. O jedność młodzieży polskiej OMTUR walczył zawsze.

Po oficjalnej części akademii nastąpiła część artystyczna na którą złożyły się m. inn. występy chóru OMTUR pod kierownictwem tow. Cymera i orkiestry pod batutą tow. Gilewicza. Wiersze deklamowała tow. Krzywobłodzka. (pa)

19 mieszkań zastępczych przy ul. Solec 103

W nadchodzący wtorek Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane odda do użytku pierwszą połowę remontowanego na polecenie władz miejskich, 4-piętrowego gmachu przy ul. Solec 103, przeznaczonego na mieszkania zastępcze.

Umieszczeni tu zostaną lokatorzy domów przy ul. Widok 2, 4 i Brackiej 21, rozebranych w związku z pracami przedłużania ul. Kruczej. Na parterze odbudowanej kamienicy przygotowano sklepy dla kupców, którzy prowadzili je w rozebranych domach.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — godz. 18 „Wilki i owce"
Wtorek — godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".
Środa — godz. 18 „Hamlet".
Czwartek — godz. 18 „Cyd".
Piątek — godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".
Sobota — godz. 13 „Hamlet", godz. 18 „Pan Inspektor przyszedł".
Niedziela — godz. 14 — „Cyd", godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 19): godz. 18,15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Dom przy drodze".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): 18,30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR „STUDIO" (Karowa 31): godz. 19 „Lisie gniazdo".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 13 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): godz. 19 „Duby smalone".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 rewia „Demokratyczna wiosna".

TEATR GULIWER (Królewska 13): godz. 13 „Guliwer w krainie liliputów".

CYRK nr 2. (Plac Starynkiewicza): początek przedstawień codziennie o godz. 19.15. W soboty godz. 15.30 i 19.15. W niedzielę i święta godz 12, 15,30 i 19.15.

RADIO

Warszawa I
WTOREK, 20 KWIETNIA

6,00 Sygnał; 6,15 Wiadomości; 6,20 „Zegarynka muz."; 7,00 Dziennik; 7,15 „Zegarynka muz."; 8,35 „Zaklęty dwór" — powieść; 12,09 Dziennik; 12,20 Muzyka; 12,25 Koncert rozrywkowy; 12,50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów", pog.; 14,00 Niewiadomski — cykl pieśni „Jaśkowa dola"; 14,30 Aud. dla dzieci; 14,50 Program lokalny; 16,00 Dziennik; 16,30 Kącik szachistów; 16,45 Skrzynka techniczna; 16,55 „Dziwny dzień w mieście Pile", słuch.; 17,45 R.U.L.; 18,00 Koncert rozrywkowy; 18,45 „Zaklęty dwór" — powieść; 19,00 Utwory kompozytorów czeskich w wyk. Gertury Konatkowskiej — fort.; 19,20 Koncert Krakowskiej Ork. P.R.; 20,00 Dziennik; 20,50 „Głos ludu śląskiego w 1848 r." — odczyt; 21,00 Koncert symf.; 22,15 „Serenady" w wyk. Sekstetu P.R.; 22,45 Program lokalny; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 Hymn.

Warszawa II

16,32 „Melodie ludowe"; 17,00 Poezja rumuńska z płyt; 17,15 „Muzyka dla wszystkich"; 18,00 Dziennik; 18,35 „Koncert symf. muz. francuskiej" z płyt; 19,00 Lekcja języka rosyjskiego; 19.15 Pieśni w wyk. M. Drewniakówny — sopran; 19,35 Utwory wiolonczelowe muzyki polskiej w wyk. H. Kowalskiej; 20,00 Dziennik; 20,50 Muzyka taneczna.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu". Początek seansów: 11, 13.30, 16, 18,30 (dla Zw. Zaw.) i 21.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Program nr 10. Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 22.

„PALADIUM" (Złota 7/9): „Walka o szyny". Pocz. seansów: 13, 15, 17 (dla Zw. Zaw.), 19, 21.

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Ostatni etap". Pocz. seansów godz. 10.30, 13, 15.30 (18 dla Zw. Zaw.), 20.30.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Symfonia Pastoralna". Pocz. o 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy". Początek seansów godz. 13, 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.). 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Dwaj panowie F". Pocz. seansów godz. 15, 17, 21 (dla Zw. Zaw. o 19).

Wręczenie sztandarów PPS i PPR w szpitalu Przemienienia Pańskiego

W świetlicy szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze odbyła się uroczystość wspólnego wręczenia sztandaru kołom PPS i PPR. W uroczystości tej wzięli udział: przedstawiciele obu partii robotniczych, przedstawiciele Zarządu Miejskiego, świata lekarskiego oraz licznie zgromadzeni pracownicy szpitalni.

Przewodniczący koła PPS tow. Szopa i sekretarz koła PPR tow. Koc, nakreślili historię obu partii robotniczych. Rodzicami chrzestnymi sztandaru PPR byli szef Resortu Zdrowia Zarządu Miejskiego tow. dr J. Rutkiewicz i wicedyr. szkoły pielęgniarek tow. Celina Wojdacka, rodzicami chrzestnymi koła PPS zostali ob. Maria Grajewska, wicedyr. Biura Personalnego Zarządu Miejskiego i tow. Feliks Jarzębowski — sekretarz generalny Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia R. P.

Po odegraniu hymnów obu partii robotniczych rodzice chrzestni wręczyli chorążym sztandary, po czym okolicznościowe przemówienia wygłosili ttow.: dr. Jan Rutkiewicz, dr. H. Minc, Soboń, Zajączkowska, dr. Pacho.

Ogłoszenie o przetargu Nr. 16

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na: rozbiórkę i odbudowę przepustu żelbetowego na km. 14.049 linii Warszawa — Białystok.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12 dnia 27 kwietnia 1948 r. do skrzynki ofertowej Wydziału Drogowego przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać podkładki do składania ofert oraz bliższe informacje.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. 3061

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY

OBWIESZCZENIE

I. W związku z ogłoszeniem ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego (Dz. U.R.P. Nr 10, poz. 75) Główny Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości, że ostateczny termin zgłaszania właściwym urzędom likwidacyjnym mienia państwowego wymienionego w art. 1 ust. 1 tej ustawy upływa w dniu 27 maja 1948 r. W myśl tego artykułu podlegają zgłoszeniu wszelkie prawa i przedmioty majątkowe charakteru nierolniczego, które przeszły na własność Państwa jako majątki poniemieckie, po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R. oraz skonfiskowane na podstawie orzeczeń sądowych lub administracyjnych.

Do dokonania zgłoszenia mienia znajdującego się w ich posiadaniu, dzierżeniu lub zarządzie, obowiązane są państwowe władze administracyjne, wojskowe i sądowe, organa przedsiębiorstw i innych instytucji państwowych, władze samorządu terytorialnego i organa przedsiębiorstw i innych instytucji tegoż samorządu, jak również zarządcy przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem państwowym lub samorządowym, tudzież inne osoby prawne oraz osoby fizyczne.

Niezgłoszenie majątku w powyższym terminie podlega karze więzienia do lat dwóch oraz grzywny (art. 4 ust. 2).

Obowiązkowi zgłoszenia nie podlegają ruchomości domowego użytku, co do których zgłoszono w Urzędzie Likwidacyjnym wnioski o ich nabycie.

W zgłoszeniu należy wymienić:

1) imię i nazwisko (firma) poprzedniego właściciela,
2) krótki opis majątku (przy nieruchomościach Nr księgi wieczystej),
3) miejsce położenia majątku,
4) wskazać kto jest obecnie posiadaczem, dzierżycielem lub zarządcą,
5) podać znaną lub przypuszczalną podstawę prawną, na mocy której majątek przeszedł na rzecz Skarbu Państwa (poniemiecki, po przesiedleńcu, skonfiskowany po zdrajcy Narodu, po volksdeutschu i t. p.,
6) uwagi,
7) data, podpis i adres zgłaszającego.

Okręgowe urzędy likwidacyjne są ustawowo uprawnione do żądania wszelkich innych informacji (art. 3 ust. 2).

Związki samorządu terytorialnego przy składaniu zgłoszenia są obowiązane zaznaczyć, czy w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 27 lutego 1948 r. sprawowały zarząd lub administrację tego majątku i na podstawie jakiego zarządzenia.

Zgłoszenie należy złożyć w okręgowym urzędzie likwidacyjnym lub jego terenowych placówkach bezpośrednio albo listem poleconym.

II. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że również w dniu 27 maja 1948 r. upływa termin do zgłaszania wyłączeń przedmiotów i innych praw majątkowych na potrzeby administracji lub gospodarki państwowej, obrony Państwa, bądź użyteczności publicznej oraz na cele organizacyjne i kulturalne partii politycznych i organizacji społecznych (art. 7 ust. 1).

Wnioski takie, należycie umotywowane, zawierające ścisłe określenie przedmiotu wyłączenia winny być składane również we właściwych okręgowych urzędach likwidacyjnych.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego
Łódź, w marcu 1948 r. (—) B. Siwiński

Zieleniec wielkopolski powstaje przy ul. Filtrowej

W Warszawie Dzień Lasu (24 bm.) obchodzony będzie pod hasłem zadrzewienia najbliższych okolic stolicy, gdzie stan zniszczeń lasów wynosi 75 — 100 proc. Sześć nadleśnictw państwowych w okolicach stolicy, przygotowuje szkółki drzew, które dostarczą odpowiedniej ilości sadzonek: sosny, akacji, dębu, jesionu, grabu, lipy, modrzewia i topoli niekłańskiej.

W ramach obchodu „Dnia Lasu" w Warszawie przewiduje się w dniu 24 bm uroczyste przekazanie miastu przez szkoły stołeczne zieleńca wielkopolskiego, zadrzewionego przez młodzież szkolną przy ul. Filtrowej. Dla szkół, które brały udział w tej akcji, przeznaczono wiele cennych upominków.

25 bm. w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbędzie się uroczysta akademia, w czasie której przemawiać będzie min. Leśnictwa ob. Podedworny.

Uwaga prenumeratorzy!

Zawiadamiamy, że prenumerata miesięczna „Robotnika" z dniem 1 maja wynosić będzie: — z odbiorem na miejscu zł 120; — z odbiorem pocztowym zł 135.

ADMINISTRACJA

OGŁOSZENIA DROBNE

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-930
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 135, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-930. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 13 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — [illegible] Druk. „Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Parsons zgolił wąsy, udawał wędrownego robotnika, wyjechał do stanu Wisconsin. Zamieszkał u niejakich Hoansów, w Wankesha, podejmował się różnych robót, wrócił do swego dawnego rzemiosła, do stolarstwa.

Wszędzie mógł znaleść bezpieczną kryjówkę. W ośmiu Stanach niemało było ludzi, którzy daliby się bez wahania posiekać za niego.

A później?.. Parsons widział, że ludzie narażają swoje życie, aby go uchronić, uprzytomnił sobie, że nie potrafi żyć w ten sposób, w podziemiu, że musi być wśród robotników, że musi być przy żonie i dzieciach — no i wrócił do Chicago i sam, dobrowolnie, oddał się w ich ręce.

Resztę znasz sam. Wiesz, jak stanął przed sądem, jak go sądzono, jak został skazany wraz z innymi na karę śmierci, na powieszenie. Ale po co właściwie nudzę cię tymi opowiadaniami i tą całą aferą?...

Słuchasz mnie uważnie, chociaż od przeszło roku tyle razy już o tym słyszałeś...

Chcę tylko tyle dodać: jeżeli on umrze, czuję, że i we mnie coś umrze ną zawsze, a przecież nie chcę tego, bronię się przeciwko temu...

I dlatego, że wiem, że ty jesteś sędzią Pete Altgeld i wierzę, że jesteś niepodobny do tych, co trzymają władzę w swych rękach — może dlatego mówiłem ci o tym wszystkim...

Mam w kieszeni oświadczenie złożone przez kapitana Black, ich obrońcę. W ubiegły wtorek, akurat przed tym, kiedy znaleziono Lingga bez życia w jego celi, Black widział się z Parsonsem i zaklinał go na wszystko, aby wniósł prośbę o ułaskawienie.

Ludzie są ogromnie wzburzeni. Wielu uważa, że skazali na śmierć świętego. Więc uzgodniono z władzami, że jeżeli Parsons podpisze prośbę o ułaskawienie, Gubernator daruje mu życie. Więc Black uzyskał widzenie z Parsonsem i namawiał go do podpisania tego podania. Bo, jak mówił, w nim samym coś na zawsze umrze, jeżeli Parsons będzie stracony.

Ale Parsons odmówił.

Straszna to rzecz wiedzieć, że się umrze... Sam nie mogę pojąć, że mi bez trudu przychodzi o tym mówić...

Parsons odmówił: nie będzie błagał nikogo o darowanie mu życia.

Szczegółowo wytłumaczył, dlaczego tak postępuje, i Black spisał później wszystko, co mu Parsons powiedział.

Chcę ci jeszcze tylko przeczytać to wyznanie — i to będzie koniec.

XIII

Zegar, stojący na kominku pomiędzy pozbawionymi wszelkiego wyrazu posążkami Minerwy i Augusta, zaczął wydzwaniać dziesiątą godzinę.

Obydwaj wysłuchali uderzeń zegara, po czym Schilling wydostał z kieszeni złożony arkusz papieru, a Sędzia, jak gdyby unikając jego wzroku, wpatrywał się w kominek, w którym z dużego kawałka drzewa pozostał tylko popiół.

— Czy mogę ci przeczytać? — zapytał Schilling.

— I tak spóźniłem się już do sądu...

— Za dużo mówiłem...

— Czytaj! — oschle przerwał mu Sędzia.

— Dobrze! — Schilling kiwnął głową. — To jest oświadczenie, a właściwie wyznanie, jakie złożył Parsons. Powiedział do Blacka:

„Kapitanie! Wiem, że ma pan rację. Wiem, że jeżeli podpiszę to podanie o ułaskawienie, kara śmierci będzie mi darowana.

Nie dawniej niż ubiegłej niedzieli redaktor „Codziennych Nowin", Melville E. Stone, spędził przeszło dwie godziny w mojej celi, nakłaniając mnie do podpisania takiego samego podania, zapewniając, że jeżeli zgodzę się podpisać, użyje zarówno swego osobistego wpływu jak i swojego pisma, by wyrok śmierci został anulowany. Wiem, że jest to możliwe, ale podania nie podpiszę.

Moje postanowienie jest nieodwołalne i proszę, by zaniechano dalszego wywierania nacisku na mnie w tej sprawie.

Jestem niewinny. Nie popełniłem zbrodni, jaką mi zarzucono na rozprawie. Cały świat wie, że jestem niewinny.

Jeżeli skazano mnie na karę śmierci, to nie dlatego, że jestem mordercą, ale za to, że jestem anarchistą. Skazano mnie nie za rzucenie bomby na Haymarket, ale za to wszystko, co propagowałem, mówiłem i pisałem w przeciągu paru ostatnich lat.

Zgadzam się ponieść śmierć w imię idei, którą wyznaję, zgadzam się, by mnie powieszono za sprawę, której poświęciłem się, jeżeli ludność Stanu Illinois pozwoli na to, by powieszono niewinnego człowieka, który dobrowolnie oddał się w ręce władz.

Powiem panu, kapitanie, ale jedynie w zaufaniu, na czym polega tajemnica stanowiska, jakie zająłem w tej sprawie. Nie mogę jednak nic powiedzieć przed 11 listopada. Miałem nadzieję — bardzo zresztą wątłą, — że przez zajęcie takiego stanowiska uda mi się ocalić życie tych trzech: Lingga, Engela i Fischera. Spies, Fielden i Schwab podpisali już prośbę o ułaskawienie.

Jeżelibym teraz odłączył swoją sprawę od sprawy Lingga, Engela i Fischera i na własną rękę podpisał prośbę o ułaskawienie tylko mnie, co Gubernator jest skłonny uwzględnić, wówczas, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dla tych trzech pozostałych oznaczałoby to niechybną śmierć. Zostaliby niewątpliwie powieszeni.

Postanowiłem więc związać swój los z ich losem, sprawę ich życia — ze swoim życiem.

Wiem, że 999 szans na tysiąc przemawia za tym, że będę wisiał, podobnie jak oni, wiem, że szanse ocalenia ich są nikłe, niemal żadne — i wiem również, że jeżeli cokolwiek może ich ocalić, to jedynie to, że będę mocno obstawał przy swoim, a mianowicie: cokolwiek ma być uczynione na moją korzyść, musi również dotyczyć ich trzech."

(35) (d. c. n.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska - Czechosłowacja 3:1 (2:0)

Wielkie zwycięstwo naszych piłkarzy

Bramki dla Polski zdobyli Cieślik, Gracz i Spodzieja dla Czechosłowacji — Kokstein

Polacy stanęli do meczu wczorajszego z wiarą we własne siły i piłkarstwo polskie odniosło pierwszy po wojnie prawdziwy sukces, gromiąc drużynę Czechosłowacji, jedną z największych potęg piłkarskich na kontynencie, w stosunku 3 : 1. Sukces ten można porównać z wielkim sukcesem przedwojennym kiedy to pokonaliśmy w 1939 roku bardzo silną wówczas drużynę węgierską 4 : 2. Wczoraj odnieśli Polacy zasłużone zwycięstwo dzięki dobrej kondycji, skutecznej grze przebojowej, dyspozycji strzałowej i dozie szczęścia. Czesi razili powolną grą i niewykorzystaniem licznych pozycji podbramkowych. Oby to pierwsze po wojnie wielkie zwycięstwo było zadatkiem dalszych sukcesów polskiej piłki nożnej na arenie międzynarodowej.

Zainteresowanie meczem piłkarskim Czechosłowacja — Polska objęło nie tylko Warszawę, ale dosłownie całą Polskę. Już od wczesnych godzin rannych samochody i autobusy wyrzucały pod bramą Stadionu WP dziesiątki i setki osób, przybyłych nawet z najdalszych krańców kraju. Mimo, że otwarcie Stadionu zapowiedziano na godzinę 12-tą, już o godz. 10 tysiące widzów zaczęło lokować się dookoła boiska. Na dwie godziny przed rozpoczęciem zawodów Stadion był wypełniony około 30 tysiącami osób, a w chwili rozpoczęcia meczu — prawdopodobnie 40 tysięcy widzów z biciem serca przypatrywało się grze. Tysiące ludzi, którzy nie mogli się dostać na teren boiska z powodu braku biletów, obozowało w promieniu kilkuset kilometrów dokoła Stadionu, a odważniejsi usadowili się na pobliskich ruinach, a nawet śmiałkowie okupowali komin byłej cegielni. Licznie skonsygnowana milicja utrzymywała porządek na ulicach oraz wewnątrz Stalionu. Publiczność tym razem zachowywała się na ogół karnie, tak że milicja nie miała za dużo okazji do interweniowania i usuwania niesfornych jednostek.

OWACJA DLA PREZYDENTA R. P.

Punktualnie o godz. 16-ej, obie drużyny weszły na boisko, ustawiając się frontem do trybuny honorowej, w której zasiedli najwyżsi dostojnicy państwowi i zaproszeni goście. Pojawienie się w loży Prezydenta R. P. Bieruta publiczność powitała burzliwymi oklaskami.

Zawodnicy czechosłowaccy wystąpili w koszulach czerwonych z herbami CSR na piersiach i białych spodenkach, Polacy w białych koszulkach z Białym Orłem na czerwonym tle i niebieskich spodenkach. Po środku między obu drużynami stanął arbiter radziecki Łatyszew w czarnym kostiumie w towarzystwie dwóch sędziów liniowych mjr. Sznajdra i Kmicińskiego. Fotografowie, filmowcy i sprawozdawcy czeskiego i polskiego radia rozpoczynają pracę. Część oficjalna rozpoczyna się odegraniem hymnów państwowych Polski, Czechosłowacji i ZSRR po czym powitalne przemówienia wygłosili dyr. G. U. K. F. inż. Kuchar i prezes czeskiego Zw. Piłki Nożnej Stajskin.

NA CO LICZYLIŚMY?

Na ogół opinia sportowa Polski liczyła się ze zwycięstwem Czechosłowaków, mających w Europie markę czołowych piłkarzy. Ponieważ jednak zawody odbywały się w Warszawie przy własnej publiczności, co stanowi zawsze wielki atut, oraz w związku z sygnalizowaną dobrą kondycją naszych zawodników, fachowcy w skrytości ducha liczyli na remis, co byłoby również sukcesem dla drużyny polskiej.

Optymistów, którzy liczyli na zwycięstwo polskiej drużyny (oprócz „urzędowego optymisty" kpt. Alfusa) mogło być niewielu. Toteż niespodzianka, jaką sprawili polscy zawodnicy jest tym większa, i należy się im gorące podziękowanie ze strony wszystkich miłośników sportu.

Polska drużyna we wczorajszym meczu dała ze siebie wszystko, na co ją było stać. Zawodnicy grali ambitnie, ofiarnie i z uporem, zaskoczyli przeciwnika narzuconym mu tempem a chociaż ustępowali Czechosłowakom technicznie, przewyższali ich za to skutecznością gry, przebojowością i dyspozycją strzałową. W czasie całego meczu Polacy zmarnowali tylko dwie pozycje (w pierwszej połowie raz Gracz spudłował z kilku metrów a po przerwie raz Białas). Czesi natomiast przekombinowali wiele momentów podbramkowych względnie oddawali słabe strzały, marnując wiele dogodnych pozycji.

GRA OTWARTA

Gra przez cały czas zawodów była otwarta, za wyjątkiem krótkiego okresu po przerwie, kiedy Czesi zdobyli honorową bramkę i zamierzali wyrównać. Ten kilkunastominutowy okres naporu czechosłowackiego Polacy, skupiwszy większe siły w defensywie, dzielnie wytrzymali, a później znowu doprowadzili do otwartej gry, zakończonej trzecią bramką dla Polski.

Drużyna polska w całości zagrała dobrze, choć musiała już po kilkunastu minutach dokonać zmiany w napadzie z powodu odniesienia kontuzji przez Bobulę i Cebulę. Ich miejsce zajęli rezerwowi: Białas i Spodzieja. Czesi po dwóch utraconych bramkach dokonali przegrupowania w swoich szeregach, a mianowicie wycofali z napadu prawego łącznika Vacka, którego miejsce zajął pomocnik prawy Bradac, a linię pomocy zasilił Marko. Na szczęście obaj polscy rezerwowi, tak Spodzieja, jak i Białas, który zajął z konieczności niewłaściwą dla siebie pozycję na skrzydle wywiązali się dobrze ze swego zadania i obaj byli autorami trzeciej bramki.

U Czechów zawiodła obrona i napad. Najlepszą ich formacją była pomoc, która jednakże nie wytrzymała kondycyjnie i nie mogła skutecznie powstrzymywać szybkiego Cieślika. W napadzie czeskim zadowolili jedynie Bican na środku i Kokstein na prawym skrzydle oraz Marko w pomocy. Bramkarz czeski wykazał również słabą formę, podczas gdy bramkarz polski, który był znacznie więcej zatrudniony, niż jego kolega z vis a vis, wykazał dobrą klasę.

Przed sędzią Łatyszewem stanęły drużyny w następujących składach. **Czechosłowacja** — Rejman Koucurek — Zastera, Koubek — Kolsky (Marko) — Bradac, Kokstein — Vacek (Bradac) — Bican — Cejp — Hronek. **Polska**—Janik, Janduda—Barwiński, Waśko — Parpan — Gajdzik, Przecherka — Gracz — Cebula (Spodzieja) — Cieślik — Bobula (Białas).

Boisko wylosowali Czechosłowacy, a grę rozpoczęli Polacy pod wiatr. Polacy atakują z miejsca, lecz z powodu nerwowej gry, zresztą obustronnej, nie mogą rozwinąć żadnej kombinacji. Nerwy nie dopisują również Czechom, którzy grają dosyć ostro. W czwartej minucie Polacy oddają pierwszy strzał przez Przecherkę, a już w dwie minuty później Czesi się rewanżują i oddają strzał, który idzie na aut. W ósmej minucie Czesi faulują Cebulę. Rzut wolny bije Barwiński, piłkę przejmuje Cieślik, który omija prawego obrońcę i z odległości 15 m. świetnie plasując strzela pierwszą bramkę dla polskich barw.

CIEŚLIK STRZELCEM PIERWSZEJ BRAMKI

Czesi grają w dalszym ciągu ostro i w dziesiątej minucie Bobula, silnie kontuzjowany w głowę, schodzi z boiska, a miejsce jego zajmuje Białas. W 11 miucie Czesi mają okazję wyrównania bramki. Bradac strzela ostro, piłka trafia w słupek, odbija się, Vacek poprawia ale Janik jest panem sytuacji i piłka grzęźnie w jego rękach. W minutę później znowu strzela ostro lewoskrzydłowy Hronek, ale i tym razem Janik jest na pozycji.

W 18 minucie Polacy mają okres przewagi w polu. Cieślik przechodzi na lewe skrzydło, strzela w poprzeczkę, dobija Spodzieja — znów poprzeczka, ale Gracz wbija piłkę w siatkę. Prowadzimy 2:0. Widownia szaleje z entuzjazmu. W kilka minut później Gracz ma okazję do podwyższenia wyniku, ale pudłuje.

DO PRZERWY 2:0 DLA POLSKI

Gra nabiera coraz większego tempa. Ataki zmieniają się z błyskawiczną szybkością. W 27 minucie doznaje kontuzji Cebula, którego miejsce zajmuje Spodzieja. Również i Cieślik pada ofiarą brutalnej gry prawego pomocnika gości i na 3 minuty schodzi z boiska. Okres faulowania kończy się na Graczu, który kopnięty w nerkę wije się z bólu i dopiero po kilku minutach wchodzi na boisko. W tym czasie Czesi dokonują przegrupowania. Atak ich ma szereg okazji do zdobycia bramki, ale wszystkie marnuje. Pierwsza połowa gry kończy się wynikiem 2:0 dla Polski.

Po przerwie Czesi rozpoczynają nową serię ataków, ale w 3 minucie Cejp z pięciu kroków przenosi piłkę ponad poprzeczkę. Podobnie i w 9 minucie Gracz przenosi piłkę po strzale z rogu ponad bramkę. Następuje okres przewagi gości i w 12 minucie Kokstein, ominąwszy Janika, strzela do pustej bramki. 2:1. W chwilę później Bican ma okazję zdobycia wyrównującej bramki, ale ostry jego strzał trafia w słupek.

SPODZIEJA PODWYŻSZA WYNIK

Po kilkunastominutowej przewadze Czechów, gra staje się znowu otwarta i Polacy dokonują szeregu groźnych wypadów. Kilka dobrych polskich strzałów broni Rejman. Jeszcze w 32 minucie Bican ma znowu okazję do strzelenia bramki, lecz pudłuje, natomiast w 38 minucie Polacy zdobywają bramkę po pięknej kombinacji Spodziei z Białasem. Białasowi udaje się zasłonić bramkarza i Spodzieja głową zdobywa trzecią bramkę dla Polski, która przesądza wynik meczu.

Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem przewagi Polaków. Gdy gwizdek sędziego kończy grę, widzowie wpadają na boisko i na barkach unoszą zwycięzców do szatni.

Arbiter radziecki Łatyszew w zupełności zadowolił obie drużyny i publiczność. **Ltn.**

Najlepsi: Cieślik, Janik i Parpan

Głosy o meczu — po meczu



Groźny przebój Cieślika pod bramkę czeską. Leży bramkarz gości

W przemówieniu do graczy po zakończeniu meczu dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej **inż. Kuchar** powiedział: — Zagraliście chłopcy wspaniale, z wielką ambicją i ofiarnością, walczyliście o każdą piłkę. Uzupełnijcie jeszcze braki techniczne i taktyczne, a będziemy zwyciężać na wszystkich boiskach.

Gen. Bończa - Uzdowski, prezes PZPN: — Okazuje się, że na starość stałem się pesymistą. Typowałem zwycięstwo naszej drużyny 2:1, a wygraliśmy 3:1. Najlepsi na boisku byli: Parpan, Janik i Cieślik.

Kapitan PZPN Alfus: — Czesi przewyższali nas technicznie, ale zawiedli strzałowo. Nasza drużyna zagrała bardzo ambitnie i ofiarnie, nadrabiając tym wszelkie braki techniczne i taktyczne. Przed meczem wydałem naszym piłkarzom polecenie, aby w ciągu pierwszych 20 minut gry narzucili jak najostrzejsze tempo i zaskoczyli tym przeciwnika. Chłopcy wykonali zadanie bardzo dobrze i pierwszymi strzelonymi bramkami rozstrzygnęli właściwie spotkanie. Po przerwie wydałem zalecenie aby grali bardziej defensywnie na utrzymanie wyniku i to zadanie wykonane zostało bez zarzutu. W drużynie naszej nie chciałbym wyróżniać nikogo, wszyscy zagrali dobrze, dając z siebie wszystko na co było ich stać.

Sędzia radziecki Łatyszew: — Kierując grą, trudno mi było obserwować drużyny. Gra jak na początek sezonu była bardzo szybka. Lepiej wytrzymali ją Polacy, którzy byli bardziej ambitni. W drugiej połowie meczu drużyna polska przyjęła lepszą taktykę. Gra nie była zbyt brutalna, bo przecież piłkarz musi być twardy i walczyć ostro o każdą piłkę.

Vodicka, trener drużyny czeskiej: — Przegraliśmy w stosunku zbyt wysokim, uważam, że lepszym odzwierciedleniem sił byłby wynik 2:1 dla Polski. W naszej drużynie, która była lepsza technicznie, zawiódł atak, nie wyzyskując wielu dogodnych do strzału pozycji. Polacy zapewnili sobie zwycięstwo bardzo ambitną i ofiarną grą.

Red. Nowotny („Mlada Fronta"): — Polakom należą się gratulacje. Wygrali mecz zasłużenie, byli szybsi, grali skutecznie, nie bawiąc się w hyperkombinacje. Reprezentacja czeska zagrała dziś o dwie klasy gorzej niż zwykle, a specjalnie zawiodły obrona i atak. W linii napadu dopisał jedynie Bican. Najlepszy na boisku był bezwarunkowo Cieślik. Parpan w drugiej połowie już nie dopisał. Bramkarz Janik grał z dużym szczęściem, nasz bramkarz zawinił dwie bramki. Spodziewamy się, że w Pradze zrewanżujemy się.

Mjr Sznajder, sędzia liniowy: — Drużyna nasza sprawiła miłą niespodziankę, grała żywo i wytrzymała tempo. Najlepsi: Janik, Parpan, Gajdzik, Cieślik i Janduda. U Czechów najlepiej zagrał Bican, ale Parpan zupełnie skutecznie go przystopował.

Kuchar Wacław, trener naszej drużyny: — Z racji swojego urzędu nie chcę udzielać żadnych wyjaśnień, informacji i pochwał, ale z drużyny jestem zadowolony.

Cieślik: — Technicznie lepsi byli Czesi, ale grali za wolno. Najlepszymi graczami u nich byli Bican i Kokstein. Zwycięstwo zawdzięczamy „naszemu profesorkowi" Wackowi Kucharowi. Najlepszym u nas był Janik.

Parpan: — Czesi zagrali gorzej niż w Pradze. Najbardziej podobał mi się u nich środkowy pomocnik Marko. Byliśmy lepsi i lepiej wytrzymywaliśmy tempo.

Janik: — Jestem szczęśliwy, że wygraliśmy. Czesi byli technicznie lepsi, ale nasza drużyna zagrała ambitniej i kondycyjnie lepiej wytrzymała mecz.

Gracz: — Na dwie godziny przed meczem powiedziałem, że wygramy 3:1. Jak kto nie wierzy, to przekona się, w kinie, bo było to sfilmowane. Co tu dużo gadać, wygrała wola zwycięstwa naszej drużyny. Waśko pracuje zdrowo.

Waśko: — Czesi grają na pamięć. Dobra postawa naszej drużyny to zasługa Wacka Kuchara i Alfusa, który nastrajał drużynę na zwycięstwo.

Kielas wygrywa bieg „Głosu Wybrzeża"

GDAŃSK (tel. wł.) Wczoraj przy udziale około 20 tys. widzów odbył się na ulicach Gdańska bieg uliczny o przechodni puchar „Głosu Wybrzeża".

W biegu seniorów przy udziale około 200 zawodników z Kielasem, Bonieckim i Świnarskim na czele, zwyciężył Kielas, przebywając trasę 5.100 metrów w czasie 18:03, 2) Boniecki — 18:23,8, 3) Świnarski — 18:31, 4) Wojtas (HKS) — 18:45.

Warszawa przegrała z Morawską Ostrawą

MORAWSKA OSTRAWA (SAP). W międzymiastowym spotkaniu piłki nożnej reprezentacja Warszawy uległa gospodarzom 2:6.

Praga — Kraków 4 : 2

PRAGA (SAP). Międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej reprezentacji stolicy Czechosłowacji z reprezentacją Krakowa przyniosło zwycięstwo gospodarzom 4:2 (1:2).

Austria — Szwajcaria 3 : 1

WIEDEŃ (SAP). W międzypaństwowym meczu piłki nożnej reprezentacja Austrii pokonała Szwajcarię 3:1 (2:0).

Sensacyjna porażka mistrza koszykówki

Wczoraj w Warszawie w sali YMCA odbył się mecz towarzyski w koszykówce męskiej między mistrzem Polski YMCA (Łódź) a YMCA (W-wa), którą zeprezentowali juniorzy. Mecz zakończył się porażką mistrza Polski w stosunku 34:37 (7:19).

Migawki ze Stadionu W. P.

Entuzjazm widowni udzielił się również i przedstawicielom Rządu Polskiego w lożach honorowych. Żona marszałka Żymierskiego żywo reagowała na każdą sytuację na boisku i nie szczędziła oklasków piłkarzom przy okazji ładnych zagrań lub zdobycia bramki. Prezydent Bierut i marszałek Żymierski byli również zachwyceni doskonałą postawą naszej drużyny.

*

Jak dużą frekwencją cieszyły się zawody świadczy najlepiej fakt, że matka z niemowlęciem w wózku też nie chciała zrezygnować z widowiska i wraz ze swą pociechą znalazła się na trybunach stadionu WP.

*

Ciężkie zadanie do spełnienia miał przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN Bergtal, który przy wejściu na stadion walczył z „gapowiczami" i pijakami przy pomocy ciężkiej wagi kapitana Neudinga. Wojna ta kończyła się dla zbyt agresywnych amatorów bez pieniędzy w wozie policyjnym, który wywoził delikwentów poza bramy stadionu.

*

„Dobrą" opinię organizatorom zawodów wydał dziennikarz jugosłowiański, który wyraził wielkie zdziwienie, gdy znalazł się w loży prasowej (w podniebnej wieży), z której nie wiele mogli zebrani tam dziennikarze widzieć, a już zupełnie nic nie słyszeli z oficjalnych przemówień powitalnych. — Dziwię się — powiedział on — jak mogą w takich warunkach pracować wasi dziennikarze. U nas dla prasy są zwykle na stadionie zarezerwowane jak najlepsze miejsca, a u was widzę — jak najgorsze...

*

Janik po kilku pięknie obronionych strzałach stał się najpopularniejszą postacią na boisku. Jakiś jegomość, nie mając słów podziwu, po każdej złapanej przez Janika bombie w zachwycie powtarzał: — On zwariował, on dzisiaj zwariował!

*

Parpan był bezwątpienia jednym z najlepszych na placu. Na radykalnie rozwiązywane przez niego sytuacje, publiczność zareagowała porównaniem: — „To nie Parpan, to „parkan", przez który Czesi ani rusz nie mogą przejść".

*

W przerwie tłum entuzjastów obstąpił okna szatni, w której nasi piłkarze „nabierali oddechu" przed dalszą walką.

— Cieślik rąbaj pół tuzina — wołali optymiści. Pesymiści zadowolili się ostrzeżeniem: — A dajcie im wyrównać, to wam nic nie powiemy!

*

Po Czechach oczekiwano znacznie wyższego poziomu gry, nic więc dziwnego, że po jednym z chybionych strzałów, na trybunie dał się słyszeć głos:

— Eee... W klipę im grać!...

*

Publiczność warszawska obiektywizmem nie grzeszy. Każda piłka wybita przez Czechów w aut, lub podana bramkarzowi, wywoływała jeden przeciągły gwizd, podczas gdy analogiczne sytuacje u Polaków spotykały się z milczeniem, jeśli nie z pełnym uznania oklaskami.

*

Zaraz po meczu w szatni drużyny czeskiej panowała atmosfera przygnębienia. Czesi nie chcieli zbyt wiele mówić i szybko po ubraniu się opuścili autokarem stadion.

Piłka nożna w kraju

Victoria — (Pilzno) — Śląsk Opolski 5 : 0

KATOWICE (tel. wł). Drugi występ Czechów na Śląsku zakończył się pełnym ich sukcesem. Tym razem przeciwnikiem ich była reprezentacja Śląska Opolskiego, którą zwyciężyli 5:0 (2:0).

Victoria (Pilzno) — Ruch 3 : 0 (1 : 0)

CHORZÓW (tel. wł.) — Gospodarze wystąpili w składzie osłabionym bez reprezentantów Cieślika, Bobuli i Przecherki. Czesi mieli przez cały mecz przewagę. Atak „Ruchu" nie rozwinął żadnej inicjatywy. Widzów ok. 2 000.

Warta — ZZK (Poznań) 1 :1 (0 : 1)

POZNAŃ (tel. wł.) — Lokalne derby poznańskie zakończyły się wynikiem remisowym. Kolejarze mimo braku dwóch czołowych graczy byli równorzędnym przeciwnikiem dla mistrza Polski. Już w 3 minucie gry Anioła zdobył bramkę dla ZZK, a Warta wyrównała dopiero w drugiej połowie z rzutu karnego przez Kaźmierczaka.

Łódź — Zagłębie 4 : 3 (2 : 3)

SOSNOWIEC (tel. wł.) — Drużyna Zagłębia w pierwszej połowie wyraźnie przeważała i dopiero po przerwie goście po narzuceniu szybkiego tempa przełamali opór gospodarzy. Gracze łódzcy wykazali lepsze opanowanie piłki. Bramki dla Łodzi zdobyli: Janeczek 3 i Koczewski 1, dla Zagłębia Prostacki 3.

Partyzant — Grochów 4:3 (0:3)

W sobotę w Warszawie odbył się mecz towarzyski obu drużyn milicyjnych. Grochowianie nie potrafili wykorzystać swej przewagi. Bramki dla Grochowa zdobyli: Kruk 2 i Maruszkiewicz 1, dla Partyzanta Swański 2 Kulesza i Jabłoński po 1.

Belgia — Holandia 2 : 2

ROTERDAM (SAP). W międzypaństwowym spotkaniu piłki nożnej Belgia zremisowała z Holandią 2:2 (1:1).

ZWM „Zryw" zdobywa puchar Zarządu Miejskiego

Wczoraj Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zorganizował w Parku Paderewskiego bieg na przełaj o puchar przechodni ufundowany przez Zarząd Miejski m. st. Warszawy. Puchar zdobył na własność ZWM „Zryw" (Warszawa), wygrywając bieg po raz trzeci z kolei. Bieg rozgrywany był w konkurencji seniorów na dystansie ok. 3,5 km. Indywidualnie zwyciężył w nim Czajkowski („Syrena") w czasie 13:19,4 min. Drugie miejsce zajął niespodziewanie Dobroczyński („Syrena") w czasie 13:24 min. przed swym kolegą klubowym Bajerem — 13:33,4 min.

Drużynowo punktacja była następująca: 1) ZWM „Zryw" (Warszawa) — 146 pkt., 2) „Syrena" — 123 pkt., 3) OM TUR (Warszawa) — 60 pkt. Startowało 35 zawodników, z których 28 bieg ukończyło.

Oprócz tego odbyły się biegi w konkurencji kobiet i juniorów. Bieg dla kobiet na dystansie ok. 1.000 m. przyniósł zwycięstwo Bielakównie („Zryw") — 3:58,8 min. przed Kłosówną („Legia") — 4 min. i Kaniewską (OMTUR) — 4:07,6 min. Trzy zawodniczki, z 14 startujących, biegu nie ukończyło. Drużynowo: 1) OM TUR — 32 pkt., 2) „Zryw" — 15 pkt., 3) i 4) „Legia" i „Głuchoniemi" — po 9 pkt.

Bieg dla juniorów na dystansie ok. 2 km. rozegrano z udziałem 54 zawodników. Przyniósł on następujące wyniki: 1) Młoźniak — 5:55,8 2) Kreczmański — 5:56, 3) Groczyński 6:01 (wszyscy trzej z OM TUR Warszawa). Drużynowo: 1) OM TUR — 330 pkt., 2) „Syrena" — 249 pkt. 3) „Legia" — 224 pkt., 4) „Głuchoniemi" — 71 pkt.